

№ 133.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. sw. Antoniego Pad.  
Sob. sw. Bazylego W.  
Niedz. sw. Wita.  
Pon. sw. Bennona W.  
Wt. sw. Jolanty W.  
Śr. sw. Marka.  
Czw. sw. Gerwazego.

Wschód słońca godz. 3 m. 39  
Zachód słońca godz. 8 m. 20  
Długość dnia godz. 16 m. 41  
Przybyło słońca godz. 9 m. 07

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczna „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 1 kop. 40  
Półrocznie „ 5 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 13 czerwca 1913 r.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i kroniki po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-iej po południu

## WYŚCIGI KONNE

na torze Łódzkiego Towarzystwa Zachęty Wyścigów Konnych w Rudzie Pabianickiej odbędą się w sezonie bieżącym:

w niedzielę 15-go, w środę 18-go, w niedzielę 22-go, w środę 25-go i w niedzielę 29-go czerwca.  
Początek o godzinie 3-iej po południu.

Abonamenty na łoże w cenie Rb. 40 sprzedają się w cukierni W-go B. Gostomskiego, telefon 2-57 (dawniej Roszkowskiego), począwszy od niedzieli 8-go czerwca. Tam też sprzedawac się będą, począwszy od piątku 13-go czerwca, łoże i bilety na poszczególne dni wyścigowe.

W soboty: 21 i 28 czerwca o godz. 4-iej po południu odbędą się **KONKURSY HIPPICZNE.** 1067

Park miejski wejście od ul. Dzielnej. 1747 Park miejski wejście od ul. Dzielnej.

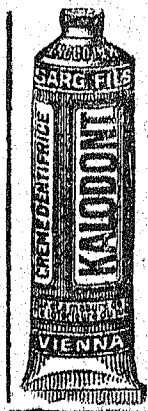
Codziennie koncerty orkiestry W. S. O. pod dyrekcją A. Sielskiego.

Piątek symfoniczny — Sobota solistów, z którego połowę dochodu przeznaczono na **POGOTOWIE RATUNKOWE W ŁODZI.**

W niedzielę o godzinie 5-iej po południu **WIELKA ZABAWA „POWITANIE SEZONU”**

Pierwsze 100 pań przy wejściu otrzyma po wiązance kwiatów. 1747

Poczta francuska, konfetti, kwiaty, o godz. 10-iej w będą spalone bengalskie ognie.



Sarga

DOSTAĆ MOŻNA WSZĘDZIE.

### KALODONT

NIEZBĘDNY

## Krem i Elixir do zębów

zbadany przez urzędy lekarskie.

Wiedeń 3 czerwca 1887 r. i Paryż 3 kwietnia 1890 r.)

Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe. 4153



był Bitto, który nosił jeszcze na rękach rany zadane mu przez ciężkie kajdany austriackie, gdy po 1849 roku jako więzień stanu siedział w twierdzy Ołomuńskiej.

W marcu 1875 roku został prezesem ministrów baron Bela Wenckheim. W tym gabinecie Koloman Tisza był ministrem spraw wewnętrznych.

Dnia 21 października 1875 roku Koloman Tisza został prezesem ministrów i rządził na tem stanowisku do 13 marca 1890 roku.

Tegoż dnia prezesem ministrów został hrabia Juliusz Szapary, który ustąpił dnia 14 listopada 1892 roku.

Jego następcą był Wekerle. Ten dwukrotnie podawał się do dymisji, ale ustąpił ostatecznie dopiero 14 stycznia 1895 roku. Wtedy przyszedł do steru rządu baron Banffy. Rządy jego trwały aż do 1899 roku.

Wtedy przyszedł do steru rządu Koloman Szell. Koloman Szell rządził dosyć długo, ponieważ padł dopiero w 1903 roku. Jego miejsce zajął hrabia Khuen Hederwary.

Był to gabinet bardzo krótki, ponieważ już na jesieni 1903 roku przegłosowany w pełnej izbie, musiał ustąpić miejsca Stefanowi Tiszy. Rządy Stefana Tiszy okazały się złowieszcze dla partii liberalnej. W lutym 1905 roku została ona pobita na głowę przez połączoną opozycję.

Cesarz nie zamianował jednak gabinetu, złożonego z przedstawicieli opozycji, lecz powołał do steru rządu byłego ministra honwedów Gezę barona Fejerwaryego.

Fejerwary ustąpił jednak w kwietniu 1906 roku miejsca gabinetowi koalicyjnemu, na którego czele stanął po raz wtóry Aleksander Wekerle.



HYDROFUGE

## „CASTOR”

Najtańsza i najradycjonalniejsza izolacja fundamentów. Osuszanie murów wilgotnych. Wstrzymywanie wody zaskórnej.

EDWARD ŻOCHOWSKI I S-ka

Warszawa, Koszykowa 7.

Biurowo Budowlane MAURZY KARSTENS. Telef. 86-20 i 27-95. Telef. 86-20 i 27-95.

Filia: Piotrkowska 220.

## Prezesowie ministrów węgierskich.

Na Węgrzech istnieje niezmiernie zapotrzebowanie mężów stanu, którzy jako naczelnicy rządów zużywają się bardzo szybko.

Od 1867 roku zaledwie jeden polityk węgierski, to jest Koloman Tisza, rządził lat kilkanaście. Wszyscy inni prezesowie ministrów już po kilku latach, a czasem po kilkunastu miesiącach musieli podać się do dymisji.

W marcu 1867 roku cesarz Franciszek Józef I zamianował pierwszego prezesa ministrów od czasu rewolucji w 1848 — 1849 roku. Został nim Juliusz hrabia Andraszy. Ten ustąpił na jesieni 1871 roku, by wziąć po hrabim Beuście tękę spraw zagranicznych. Jego następcą został hrabia Lonyay.

W dniu 1 grudnia 1872 roku został prezesem ministrów Szlavy. Od 21 marca 1874 roku do 3 marca 1875 roku prezesem ministrów

EAU DE COLOGNE  
AUX FLEURS  
ED. PINAUD PARIS

Gdy koalicja zaczęła stawiać pod adresem korony żądania niemożliwe do spełnienia w ramach dualizmu, cesarz zmusił ten gabinet do dymisji i zamianował prezesem ministrów hr. Khuen Hederwaryego.

Ale i ten gabinet nie trwał długo. Hrabia Khuen Hederwary podawał się kilkakrotnie do dymisji, aczkolwiek udało mu się w 1910 roku z pomocą niesłychanych nadużyć wyborczych rozbić większość koalicyjną i wskrzesić stronnictwo liberalne pod mianem Partii Pracy narodowej.

Gdy hrabia Khuen Hederwary padł w 1912 roku, jego miejsce zajął dotychczasowy minister skarbu Lukacs.

Obecnie następcą Lukacsa został Stefan Tisza, który w ten sposób po raz wtóry został prezesem ministrów.

Od czasu więc zaprowadzenia dualizmu jest on ósmym z rzędu prezesem ministrów węgierskich. Ponieważ dualizm trwa dopiero lat 46, przeto ósmnastcie gabinetów w tym okresie czasu tworzy dowód, że prezesowie ministrów węgierskich zużywają się bardzo szybko, przeto trzeba uwzględnić, że Koloman Tisza rządził lat piętnaście.

Po Kolomanie Tiszy najdłużej rządził Szell potem Juliusz Andraszy, a wreszcie Banffy. Inne gabinety miały życie bardzo krótkie. Wekerle, Khuen Hederwary i Stefan Tisza dwukrotnie piastowali stanowisko prezesa ministrów.

## Po zamachu na wielkiego wezyra.

(Sprawozdanie telegraficzne).

O zamachu na wielkiego wezyra donoszą z Konstantynopola jeszcze następujące szczegóły:

### Mordercy.

Strzałów padło razem 15; pierwszy ugodził wielkiego wezyra w ramię, drugi położył adjutanta Ibrahima-beja trupem na miejscu. W tej chwili wysunął się pierwszy adjutant Skref-bej z samochodu i ścigał bandytę, który pierwszy strzelił do wezyra; morderca jednak zniknął w tłumie; reszta morderców strzelała tymczasem w dalszym ciągu.

Policja podjęła natychmiastowy pościg. Jeden z morderców schronił się w pobliskim domu i tam został ujęty.

Wykazało się, że jest on znanym mordercą, który swego czasu skazany był na śmierć, następnie został uwolniony.

Pierwszy morderca, Topal Tewfik, aresztowany przez żandarma Osmana Nuri, liczy 26 lat, jest małego wzrostu; drugi morderca nazywa się Zia.

Koła rządowe zapewniają, że mordercy wynajęci zostali przez znanego konspiratora księcia Sapah Edina; aresztowano kilku sprzymierzeńców księcia.

Samochód, z którego morderca dokonał zamachu, znaleziono w Kichli, niedaleko miasteczka Peri.

### Armia nie brała udziału w zabójstwie.

Na wieść o zamachu, Enver-bej z Czataldży pośpieszył natychmiast samochodem do Konstantynopola i udał się na naradę ministrów, która tymczasem się zebrała. Na naradzie stwierdzono, że w armii nikt nie miał żadnej styczności z zamachem.

### Głosy prasy.

Cała prasa, z powodu zamachu, wyraża wielki żal. Gazeta „Tanin“ nazywa zamach okropnym ciosem dla nieszczęśliwej Turcji; ręce morderców splamiły honor narodu.

### Stan oblężenia.

Ambasadorowie wszystkich mocarstw w imieniu wszystkich rządów w ministeryum spraw zagranicznych złożyli kondolencje. W mieście ogłoszono stan oblężenia, ulicami przeciągają silne patrole.

### Co sądzą w Wiedniu.

Zamach na wielkiego wezyra uważają za ostateczny dowód upadku Turcji i sądzą, że pograży się ona zupełnie w rewolucji. Koła polityczne sądzą, że teraz podniesie głowę staroturcka partya i rozpocznie usilniej propagować sprawę eks-sułtana Abdul-Hamida.

## Z LITWY I RUSI.

**Zmowa fabrykantów.** Fabrykanci podolscy zobowiązali się do solidarności w stosunku do robotników pracujących w ich fabrykach. Porozumienie dotyczy podobno podnoszenia płacy, redukcji godzin pracy i przyjmowania wydalonych robotników. Wszystko to ma być wprowadzone nie inaczej, jak za wspólną zgodą fabrykantów.

**Sprawa Bejlisa.** W piątek odbyło się zebranie t. zw. komisji oskarżeń kijowskiej izby sądowej, na którym rozpoznawano akt oskarżenia w sprawie Mendla Bejlisa.

Na posiedzeniu obecni byli wszyscy członkowie z departamentu karnego w liczbie 8, oraz wiceprokuratorzy izby, którzy z urzędu zakomunikowali zebraniu swą opinię w rozpoznawanej sprawie.

Po wysłuchaniu opinii wiceprokuratorów i obejrzeniu dowodów rzeczowych komisja postanowiła zatwierdzić akt, który jak wiadomo, oskarża Bejlisa o zabójstwo Andrzeja Juszczyńskiego na tle rytualnem.

**Zakaz.** Gubernator grodzieński nie pozwolił p. S. Boguckiemu na urządzenie w Grodnie wieczorków muzyczno-dramatycznych w języku polskim.

**Tani karczunek.** Kolonia Ossowa w pow. rówieńskim należy do rzadkich miejscowości na Wołyniu, gdzie rzeczywistymi, nie fikcyjnymi właścicielami gruntów są żydzi. Według danych urzędowych kolonia liczy 53 sadyby i 499 mieszkańców. Żydzi ziemię wypuścili czynszownikom-mazurom, którzy, wykarczowawszy zarosłe krzakami pola i uczyniwszy je zdawnymi pod uprawę, spełnili dzieło przysłowiowego murzyna. Mazurom, którzy masę pracy włożyli w ziemię, chodziło o jej zatrzymanie; żydzi zapragnęli ją odebrać; kiedy jednak sąd przyznał słuszność mazurom, wówczas żydzi postanowili opornych wykurzyć. Najęto w tym celu straceńca-włóczęgę. Gdy go jednak przyłapano „in flagranti“, kiedy usiłował podpalić chatę, wszystko wyśpiewał i obecnie i on, i podżegacze znaleźli się w więzieniu.

## Z KROLESTWA.

**Dzielni ludzie.** Gmina Bartoły, w pow. ciechanowskim, 18-ta z kolei w gub. płockiej, uchwaliła na zebraniu gminnem zaprowadzenie powszechnego nauczania. Liczbę szkół z 2 powiększono do 12.

Następnie gmina Zuromin, pierwsza w pow. sierpeckim a 19-ta z kolei w gubernii, mająca dotychczas 4 szkoły, postanowiła w tych dniach na zebraniu gminnem zaprowadzić powszechne nauczanie i utrzymywać 14 szkół. Podatek szkolny z morga wynosić będzie w tej gminie 14.3 kopiejki.

**Mełamed - zwierzę.** W Zambrowie gub. Łomżyńskiej mełamed, utrzymujący cheder, w tych dniach urządził majówkę dla swych wychowalców.

Jedna z uczenic 12-letnia dziewczynka po powrocie do domu zakomunikowała rodzicom,

4)

I. ROSNY.

## 20,000 lat temu.

Powieść.

(Dalszy ciąg — patrz № 132).

Budził się dzień; tchnienie życia znać było na krańcach widnokregu, sierp księżycy bladł i jakgdyby ułatniał się.

Zwycięzca, wylizawszy rany i uczuwając głód znowu, zwrócił się ku szczątkom jelenia. Zmęczony i oddalony zanadto od legowiska, szukał kryjówek, w której mógłby nasycić się w cieniu. Krzew, ukrywający myśliwca, zwrócił na siebie jego oczy; począł więc w tamtą stronę ciągnąć swą zdobycz.

Oczarowany wspaniałością walki, człowiek przyglądał się jeszcze zwycięzcy, gdy nagle ujrzał, iż ten skierowuje się ku niemu. Jak gdyby tchnienie cielesnego jakiegoś strachu, przełknięcia, przeszło po nim, nie stracił on jednak zmysłu walki i rachuby. Przyszło mu na myśl, że po takich zapasach, a żadnym będąc posiłku, kot jaskiniowy nie będzie zapewne niepokoił jego schronienia.

Bądź, co bądź, jednak nie miał co do tego żadnej pewności. Słyszał on niejednokrotnie podania starców, opowiadających w godzinach wieczora o nienawisni olbrzymiego kota do ludzi.

Zdawało się, że nieliczni przedstawiciele tych drapieżców, znikając stopniowo, świadomi byli tego, jaką rolę w zagładzie ich odgrywają ludzie,

nasycali też zawsze swą niechęć, ilekroć udało im się spotkać jakąś jednostkę samotną.

Kiedy wspomnienia te przewijały się po głowie myśliwca, zastanawiał się on nad tem, czy w razie napadu lepszą dlań byłaby obecna kryjówka, czy otwarte miejsce sawanów. Gdy się uda złagodzić rozpęd drapieżca—łatwiej tam będzie rzucić asagaj i maczugą wywijać. Nie mógł się namyślać długo; kot jaskiniowy odchyłał już liście.

Człowiek, szybko powziąwszy zamiar stanowczy, wypadł z zarośli po linii tworzącej ką prosty ze ścieżką, po której wejść miał potwór. Słyszcząc szmer gałęzi, kot jaskiniowy zaniepokoił się znowu, zawrócił dokoła zarośli i, ujrawszy sylwetkę ludzką, ryknął. Na tę groźbę, zamykającą wszelki odwrót, myśliwiec podniósł asagaj, posłuszne i zwinne ramie jego zaczęło mierzyc. Broń zadrgała: znając swą powinność, utkwiała w gardle kota:

— Eho, eho! — krzyknął człowiek, ujawszy oburącz dużą maczugę i potrząsając nią.

Potem stanął nieruchomo—z jasną źrenicą, jak silny, piękny olbrzym ludzki, bohater wieków.

Kot jaskiniowy podchodził, gotując się do skoku. Człowiek z cudowną zręcznością uchylił się, pozwolił zwierzęciu przelecieć mimo siebie, potem odwrócił się, maczuga jego spadła, jak młot straszliwy, i kręgi w grzbiecie zwierzęcia chrząsnęły... Rozległ się krótki, urwany ryk, kolos padł nagle nieruchomy, a człowiek zwycięsko powtórzył swój okrzyk bojowy:

— Eho, eho!

Trzymał się jednak jeszcze w postawie obronnej, obawiając się ponownie napadu i spoglądając na zwierza, na jego duże, żółte, szeroko

otwarte oczy, na szpony półokciowe, na olbrzymie mięśnie, na rozwartą paszczę, pełną krwi łwa i jelenia, na cały ten przedziwny ustrój napastniczy—z bardzo jasnym bladawym brzuchem i żółtą, czarnymi plamami upstrzoną szerścią grzbieta...

Ale kot jaskiniowy nie żył już naprawdę, nie miał on już napawać drzeniem mroków nocy. Człowiek uczuł jakąś wielką błogość w piersi, przypływ dumy, jakiś wzrost własnej osobowości, życia, ufności w siebie, która uczyniła go rozmarzonym i nerwowym wobec światłanych brzasków zorzy porannej.

Najpierwsze ognie szkarłatne zapłonęły już na widnokregu, a zarazem zerwał się łagodny wietrzyk. Zwierzątkaienne jedne po drugich otwierały ślepią, ptaki szczebiotały w zachwycie, zwracając się ku wschodowi. Pod mgłą przejrzysta rzeka wydawała się zrazu jak gdyby z matowej cyny, potem pograżyły się w niej blaski mgły, cały świat drgających form i odcieni. Wierzchołki dużych topoli i traw maleńkich na sawanach drżały jednaką żądzą życia.

Już gwiazda duża wznosiła się powyżej odległego lasu, smugi jej spływały na dolinę, poprzedzielane chwiejnymi nieokreślonymi deseniami drzew. Człowiek wyciągał ramiona w jakimś niejasnym poczuciu religijnem bez określonego kultu, postrzegając siłę promieni, wiekiistość słońca, przelotne trwanie własnej osoby. Potem opadł go śmiech, jego okrzyk zwycięzki rozległ się znowu:

— Eho, eho, eho!

Na skraju jaskini ukazali się ludzie.

(d. c. n.)



iz melamed zaprowadził ją w ustronne miejsce w lesie i tu dopuścił się na niej zniewolenia, poczem obdarował ją cukierkami, aby nikomu nic nie mówiła.

Sprawa ta wywołała rozgłośny skandal, okazało się bowiem, iż „pedagog“ ów systematycznie dopuszczał się gwałtu na osobach swych uczennic w wieku od lat 8 do 12.

Tegoż dnia do rabina przybyli rodzice czterech pokrzywdzonych dziewczynek. Pedagoga aresztowano.

Grady w Lubelskiem. Ostatnie dwie burze, które szalały w piątek 6 i poniedziałek 9 b. m. poczyniły w różnych stronach ziemi lubelskiej olbrzymie szkody. Tydzień temu ulewa i grad, dochodzący objętości gołębiego jajka, zniszczyły żyta w wielu majątkach. Pas gradowy obejmował olbrzymi obszar, przyczem w niektórych miejscach żyta były tak zbite i wtłoczone w ziemię, iż trudno byłoby rozpoznać, co było obsiane. Ulewa wyplukwała w wielu miejscach prawie zupełnie ziemniaki i zniosła je w niziny.

Powywracane drzewa i słupy telegraficzne, porwane druty, zerwane mostki, w kilku miejscach wzniesione pożary oraz kilka osób zabitych przez pioruny dają straszliwy bilans ostatnich burz.

W poniedziałek piorun wzniesił pożar w Fajslawicach i spalił siedem gospodarstw. Za Wąwolnicą piorun, który uderzył w budę karczujących pnie, zabił trzech ludzi, ukrytych w budzie.

O sile wichru i wody może świadczyć fakt porwania i przeniesienia w Siedliskach o cztery wiorsty stodoły.

W wielu miejscach część ziemniaków udało się uratować, o ile gospodarze zdołają w porę przykryć ziemniaki ziemią.

Ogrody, położone w nizinach, wyglądają rozpaczliwie; spływające potoki wody wyżłobiły tysiące głębokich wyrw, zabierając ze sobą ogrodowizny i nieraz znojem lat całych uprawioną ziemię.

Straty wybicia plonów przez grad, jakkolwiek w części pokryte zostaną przez asekurację, są olbrzymie i dadzą się lubelskim rolnikom bardzo we znaki.

Lublin-Tomaszów. Samochody omnibusowe lubelskiej spółki samochodowej, kursujące do Zamościa, dochodzą obecnie do samego Bełżca, stacyi kolei austriackich, zatrzymując się po drodze w Krasnymstawie, Zamościu i Tomaszowie.

**Szanownym naszym prenumeratorem zamiejscowym przypominamy o odnowieniu prenumeraty za kwartał bieżący i uregulowaniu zaległej opłaty.**

#### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Chytomira. Jutro Przedzima.

ZEBRANIE. Dziś zgrom. kupców łódzkich w sali Giełdy (Piotrkowska 87).

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 19) otwarte codziennie od godz. 10 rano do 10 wieczorem. Tamże wystawa sztychów.

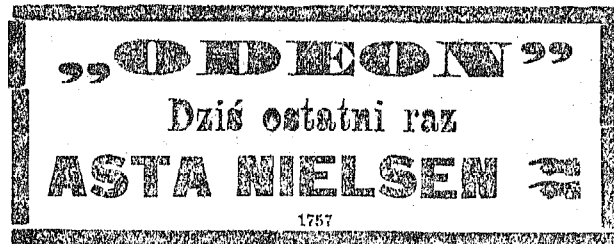
## KRONIKA.

—?—

(—) Taryfa ulgowa. Komitet taryfowy zawiadomił tutejsze zarządy kolei, że od dnia 14 czerwca specjalne materiały budowlane, jak glina ogniotrwała, tafelki terakotowe i kafle, przewożone w małych partyach do budujących się świątyni wszelkich wyznań chrześcijańskich i ich naprawy korzystają na kolejach rządowych z taryfy ulgowej.

(x) Pociąg dodatkowy. Wobec wzmożonego ruchu pasażerskiego do zagranicznych miejscowości kuracyjnych, zarząd kolei W.-W., poczynając od jutra, uruchamia na czas sezonu letniego dodatkowy pociąg pośpieszny nr. 7 bis, wychodzący z Warszawy o g. 4 m. 20 po poł. z wagonami klasy I i II idącymi wprost do Berlina. W pociągu tym do Aleksandrowa chodzić będzie wagon restauracyjny.

(a) Zawieszenie wypłat. Według „Komersanta“ zawiesiły wypłaty następujące firmy manu-



akturowe w Cesarstwie: w Konotopie Dom handlowo-manufakturowy „M. Judowicz“; pasywa 40,000 rubli; w Elizawetgradce, gub. chersońskiej „P. Grudski“, pasywa 30,000 rb.; w Nowo-Ukraince, gub. chersońskiej „M. Strażmajster“, pasywa 25,000 rb.; w Elizawetgradzie „Ch. Ruwiński“, pasywa 40,000 rb. Właściciel składu zbiegł do Ameryki. Zaangażowane są miejscowe banki i różne firmy handlowe.

(a) Z fabryk. W tkalni towarów wełnianych Zygmunta Jarocińskiego, przy ul. Targowej nr. 46 robotnicy w liczbie 206 zażądali podwyższenia płacy zarobkowej o 40 proc. Administracja na razie nie dała żadnej odpowiedzi. Praca w dalszym ciągu idzie normalnie.

(x) Robotnicy tkalni Aleksandra Rotszylda (Piotrkowska 54) zażądali podwyższenia płacy zarobkowej o 30 proc. Właściciel oświadczył, że uwzględni żądania robotników, jeżeli inne fabryki uczynią to samo.

— W tkalni mechanicznej M. Gopana, przy ul. Długiej nr. 91 robotnicy w liczbie 35 zażądali podwyższenia płacy o 30 proc. W razie odmowy robotnicy w dniu 20 b. m., po 14-dniowym wypowiedzeniu, opuszczają pracę.

— Tkacze fabryki Leopolda Asterbluma, przy ul. Brzozowej nr. 8—10, zażądali w liczbie 44 podwyższenia płacy o 40 — 45 proc. to jest po 7, 7½ i 8 kop. za każde 1000 wątków, oraz za czesanie po 10 kop. za godzinę.

(g) Z komitetu robót publicznych. W lokalu majstrów tkackich odbyło się wczoraj wieczorem pod przewodnictwem p. Meyerhoffa zwyczajne tygodniowe posiedzenie komitetu wykonawczego robót publicznych.

Wybrano komisję złożoną z pp. Meyerhoffa, Grosbergera, Palmera i Scholtza, która w dniu dzisiejszym uda się na ul. Wiznera i Obywatelską i dokona oględzin przeprowadzonych tam robót.

Postanowiono w środę 18 b. m. wyjechać na ulicę Rokicińską, dzisiaj już prawie wykonaną i oddać ją w opiekę tamtejszym mieszkańcom, ponieważ do komitetu wpłynęły zażalenia, że drogę tę oraz chodniki ludzie złej woli niszczą i psują.

W akcie tym na zaproszenie komitetu, uczestniczyć będzie także jeden z członków zarządu miasta.

W końcu omawiano projekt na prawy ulicy Karolewskiej i części ul. Brzezińskiej.

(x) Z kursów handlowych St. Lipińskiego. Na kursach handlowych, prowadzonych pod kierunkiem p. Stanisława Lipińskiego:

Dyplomy z ukończenia całkowitego rocznego kursu wszystkich wykładanych przedmiotów otrzymali: I. Aszkenazy (z odznaczeniem), M. Beigelman, K. Daberhut, T. Droś, A. Gomolińska, M. Heyman, Z. Kapłańska, W. Kowalewski, E. Królikowska (z odznaczeniem), St. Lipka (z odznaczeniem), I. Seidler i E. Weisenberg.

Świadectwo z ukończenia rocznego kursu poszczególnych przedmiotów otrzymali: A. Głuch, R. Halbornówna, J. Plackowska, T. Plackowski, J. Pruski, M. Różycki, H. Sznajdrówna i Wł. Skierski.

Świadectwo z ukończenia półrocznego kursu buchalteryi i arytmetyki handlowej otrzymali: Z. Aptówna, J. Arentowicz, M. Błońska, B. Busiakiewicz, E. Głogowska, Z. Grabowska, L. Luidor, Br. Michalczewski, A. Smidowiczówna, L. Stolarczyk, Wł. Trzebiatowski, M. Wasilewska, Edw. Wittenberg i A. Zawadzka.

Ponadto pewna grupa słuchaczy przystąpi do egzaminów po wakacjach.

(a) Z tow. ochrony kobiet. Pod przewodnictwem ks. dziekana Gniazdowskiego odbyło się onegdaj ogólne roczne zebranie członków łódzkiego oddziału warszawskiego tow. ochrony kobiet w sali stow. robotników chrześcijańskich (Przejazd 34).

Według odczytanego sprawozdania członków liczyło stow. 62. Dla pozbawionych pra-

cy kobiet zarząd założył biuro pośrednictwa pracy i hotelik. O posady wpłynęło 178 prośb z czego pewna część otrzymała zajęcie. Z hoteliku korzystało 89 pensjonarek, koszt dzienny utrzymania wyniósł 52 kop. od osoby. Opłata składana przez pensjonarki wynosiła 75 kop., bardzo często zdarzało się jednak, że przyjmowano zgłaszające się kobiety albo bezpłatnie, albo za bardzo małym wynagrodzeniem.

Hotelik, mieszczący się obecnie przy ulicy Spacerowej nr. 17' przeniesiony będzie z dniem 14 lipca r. b. do wynajętego lokalu przy ulicy Długiej nr. 10.

Ogółem wpłynęło do kasy stow. 5096 rb., wydatkowano zaś 3097 rb.

Po przyjęciu sprawozdania uchwalono założyć schronisko, które w pierwszym rzędzie przeznaczone będzie dla robotnic fabrycznych, aby zapewnić im lepsze mieszkanie, pożywienie oraz pisma i książki. Na cel ten postanowiono wyasygnować 1,000 rb.

Wyjedaniem pozwolenia na otwarcie schroniska zajmie się warszawski zarząd centralny.

W końcu dokonano wyborów. Do zarządu wybrani zostali pp. bar. J. Heintzlowa, A. Garlińska, Sieradzka, Wolska, Jętkiewiczowa, R. Gejer, dr. Gajewicz, ks. Przeździecki, W. Hordliczka, Czapska, bar. Manteufel i Miklaszewska.

Na kandydatów panie: Hordliczkowa, Romanowa i Wocalewska.

Do komisji rewizyjnej weszli ks. Siennicki, St. Chełmiński i Stanisław Zieliński.

(x) Z tow. krajoznawczego. Niesoszące do skutku w dn. 3 b. m. zwiedzenie wystawy sztychów w Muzeum nauki i sztuki odbędzie się jutro dn. 14 b. m. o godzinie 8 wieczorem.

Członkowie tow., życzący wziąć udział w zwiedzeniu godnej zobaczenia seryi sztychów, proszeni są o zebranie się tegoż dnia w lokalu tow. krajoznawczego o godz. 7 min. 50 wieczorem.

(a) Towarzystwo współdzielcze. Zorganizowane świeżo towarzystwo współdzielcze, mające na celu prowadzenie handlu towarami bławatnymi i sprzedaż ich członkom po cenach umiarkowanych, otwiera sklep w połowie lipca r. b. przy ulicy Piotrkowskiej nr. 100.

Liczba członków tow. dosięga obecnie 800 a inkasowanie zadeklarowanych udziałów idzie rażno. Dotychczas wpłynęło z inkasa około 6 tys. rb.

W dalszym ciągu zadeklarowane już i nowe udziały przyjmuje: Drugie Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe przy ul. Andrzeja nr. 3 i Drugie Bałuckie Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe przy ul. Łągiwickiej nr. 29.

Niezależnie od tego do inkasowania udziałów upoważnieni są członkowie zarządu towarzystwa.

(d) Z cechu ślusarzy. W niedzielę dnia 15 b. m. o godz. 3 i pół po poł. w lokalu przy ul. Widzewskiej nr. 84, odbędzie się kwartalne zebranie członków cechu czeladników ślusarskich.

(x) Ze zgromadzenia czeladników krawieckich. Miesięczne zebranie czeladników krawieckich odbędzie się w niedzielę, dnia 15 b. m., o godz. 2 po poł. w lokalu zgromadzenia przy ulicy Juliusza nr. 18 m. 17.

(x) Ze Stow. wstążkarzy. Miesięczne posiedzenie członków zawodowego Stowarzyszenia wstążkarzy odbędzie się jutro w sobotę 14 b. m. o godz. 8 wieczorem w lokalu przy ul. Zielonej nr. 32.

Zarząd prosi członków o przyniesienie z sobą książeczek członkowskich.

(n) Nowe rejentury. Ministerium sprawiedliwości zezwoliło na otwarcie trzech nowych rejentur, jednej w Łodzi i dwóch na Bałutach.

(d) Rewizje piekarni. Komisja sanitarno-policyjna dokonała wczoraj rewizyi wszystkich piekarni, znajdujących się w obrębie 4-go cyркуlu policyjnego, przyczem w wielu z nich zauważyła brudy i nieporządki. Winnych pociągnięto do odpowiedzialności.

Ponadto piekarnie, utrzymywane przez Szlamę Kuperminca (Pańska 45) i Szlamę Samsona (Pańska 38), jako nieodpowiadające ani warunkom higienicznym ani bezpieczeństwu publicznemu, komisja postanowiła zamknąć.

(x) Zabawa zwolenników sportu. Program zabawy zwolenników sportu, jaka odbędzie się

w nadchodzącą niedzielę w ogrodzie „Wenecji“ przy szosie pabianickiej, prócz licznych innych atrakcyj obejmuje: walkę amatorów-siłaczy o pas honorowy T-wa, popis gimnastyczny, przedstawienie dla dzieci i starszych, korowód z chorągiewkami, wyścigi w workach i t. d.

Zabawa zapowiada się bardzo interesująco i ma zapewnione powodzenie.

(a) **Wycieczki.** Wycieczka do Łasku, jaką w dniu 8 b. m. zorganizowało tow. krajoznawcze, powiodła się nadszpiewanie. Uczestniczyło w niej 30 osób.

Zwiedzono miejscowy kościół i różne pamiatki, następnie udano się w okolice Łasku. Powrót wycieczki nastąpił tegoż dnia późnym wieczorem. Kierownikiem wycieczki był p. Bronisław Jasiński.

— (x) Do bardzo udatnych i miłych wycieczek zaliczyć należy także wycieczkę handlowców do Sulejowa.

Wycieczkowiec w towarzystwie delegata piotrkowskiego oddziału tow. krajoznawczego p. Witanowskiego, zwiedzili w Sulejowie klasztor Cystersów, oraz ruiny zamku opatów sulejowskich, a następnie Piotrków i jego zabytki.

Szczegółowych wyjaśnień udzielał wycieczkowiec p. Witanowski. Wycieczka powróciła do Łodzi późnym wieczorem unosząc z sobą bardzo miłe wrażenie.

(h) **W obawie katastrofy.** W 5-piętrowym domu przy zbiegu ulic Nawrot i Mikołajewskiej mury frontowe, mimo ciągłych poprawek, rysują się w dalszym ciągu. Prawie codziennie na już otynkowanych filarach ukazują się szczeliny, które murarze natychmiast skrzętnie zasmarowują. Pracę tę, z dużym zajęciem, obserwuje, ale tylko z daleka, bojąc się katastrofy, przechodząca publiczność.

Jak się dowiadujemy, filary te wzmocnione będą słupami żelaznymi, około ustawienia których rozpoczęto już prace.

Tylną ścianę, wyciągniętą pierwotnie do tej samej wysokości, obniżono o jedno piętro; widocznie mury były za wysokie i obawiano się, że nie wytrzymają ciężaru.

(a) **Plany zatwierdzone.** Wydział budowlany piotrkowskiego rządu gubernialnego zatwierdził plany na budowę następujących: Berka Zajberta — na rozszerzenie okien i przeróbki w domu murowanym mieszkalnym, przy ul. Południowej nr. 7; Szafl Rozenbluma — na dokonanie przeróbek w 3-piętrowym domu przy ul. Średniej nr. 2; Rubina Kuszer — na budowę murowanej oficyny mieszkalnej, przy ul. Lutomierskiej nr. 50; Jana Kulpińskiego — na 4-piętrowy dom murowany mieszkalny z mansardem i suterynami, oraz oficynę, przy ul. Cegielińskiej nr. 62; Adama Drejlina — na 2-piętrową oficynę murowaną, mieszkalną, przy ul. Obywatelskiej nr. 29; Gustawa Rydla — na 1-piętrową oficynę murowaną, mieszkalną, przy ul. Prywatnej nr. 38; Edwarda Bussego — na 3-piętrową oficynę mieszkalną, oraz sklepy, przy ul. Braterskiej nr. 11; Józefa Kowalskiego — na dom murowany, mieszkalny, przy ul. Oficerskiej nr. 15; Michała Kempnińskiego — na przybudowanie do tkalni pomieszczenia na składki towarów, budowę portierni, sali jadalnej i ambulatorium, przy zbiegu ulic Łukowej i Leszno nr. 45; Józefa Włodarskiego — na przebudowę 3-piętrowego domu i urzędzenia mieszkań na poddaszu, przy ul. Widzewskiej nr. 107/109; Teodora Szwarca — na oficynę jednopiętrową i budynki gospodarcze, przy ul. Mińskiej nr. 28; Wulfa Hejlica — na 3-piętrową oficynę mieszkalną, przy ul. Targowej nr. 16; Alwila Zajlera — na przebudowanie budynku fabrycznego na dom mieszkalny, przy ul. Mikołajewskiej nr. 58.

(b) **Szczęście w niespodziewaniu.** W domu przy ul. Wólczańskiej nr. 225 wypadła wczoraj z okna 1-go piętra 3-letnia Józia Malinowska, córka handlarza. Przechodząca w tej chwili ulicą Michałina Walczakowa, żona robotnika, pochwyliła dziecko, nie mogła go jednak utrzymać i opuściła, wstrzymując jedynie impet. Dziewczynka doznała tylko lekkiego okaleczenia czoła i prawego ramienia.

Pomocy udzielił jej lekarz Pogotowia.

(a) **Kary administracyjne.** Gubernator piotrkowski skazał za niestranne prowadzenie meldunków właścicieli domów: Izraela Marmera na 50 rb., Wawrzyńca Kolowasa — na 10 rb. i Józefa Bajdla — na 3 rb. kary.

(p) **Z windy.** W fabryce przy ul. Widzewskiej nr. 115 spadł wczoraj z windy 35-letni robotnik, Wacław Bartniak i doznał złamania szczęki i ogólnego potłuczenia.

Lekarz Pogotowia w stanie ciężkim przewiózł go do szpitala Czerwonego Krzyża.

(a) **Na gorącym uczynku.** Dziś, o godzinie 5 rano, przy wyjściu robotników z fabryki Tow. akc. T. Szepa (Południowa 68), gdzie praca odbywa się na dwie zmiany, portyer zauważył dwóch robotników, Józefa Kustasika i Franciszka Pietrzaka, niosących ze sobą ukryty towar. Zatrzymał ich i oddał w ręce policyi. Dokonana rewizja w mieszkaniach aresztowanych przy ul. Cegielińskiej nr. 199 i Fajfra nr. 5 wykryła różne sztuki towarów, pochodzące z kradzieży w tej fabryce.

(h) **Zapalenie się smoły.** Wczoraj, o godzinie 5 po poł. zapaliła się smoła w jednym z domów przy ul. Zagajnikowej. Ogień ugasił robotnicy przed przybyciem straży ogniowej.

(a) **Wybory do kas chorych.** Jutro odbędą się wybory pełnomocników robotniczych do kas chorych w zakładach Tow. akc. „Lorentz i Krusche“ w Zgierzu. Zakłady te zatrudniają 760 robotników.

(a) **Z „Lutni“ zgierskiej.** Pod przewodnictwem p. Kazimierza Pestkowskiego, odbyło się onegdaj w Zgierzu ogólne zebranie roczne tamtejszego T-wa śpiewaczego „Lutnia“.

Odczytane sprawozdanie z działalności za rok ubiegły stwierdza pogorszenie w rozwoju „Lutni“ zarówno pod względem artystycznym jak i finansowym. Bilans rachunków zamknęto deficytem w sumie rb. 22. Chóry Tow. liczą obecnie: żeński 16 członkiń, męski 28 członków; orkiestra mandolinistów 16 członków. Na lekcje jednak uczęszcza zwykle bardzo mała liczba osób.

Jako przyczyny pogorszenia się stanu finansowego podają: niedostateczne wyzyskanie nieruchomości i zaleganie członków w opłacie składek (200 zalega za rok ubiegły niektórzy nawet za poprzednie lata) tak, że suma zaległości wynosi obecnie z górą 800 rb.

Tow. zorganizowało w r. ubiegłym szereg koncertów i przedstawień teatralnych, w tem wieczór ku czci I. Kraszewskiego.

Po wysłuchaniu sprawozdania zastanawiano się nad sposobem podniesienia Tow. finansowo i obudzenia w niem dawnego ducha. Wnioski odpowiednio przyjęto.

W końcu dokonano wyborów nowego zarządu.

(a) **Bruki w Zgierzu.** Po ukończeniu robót około przekładania bruku na ul. Wesołej w Zgierzu, rozpoczęto obecnie gruntowną naprawę bruku na ul. Strykowskiej. Z tego powodu ulica ta, na przestrzeni od ul. Wysokiej do Szczęśliwej, jest dla ruchu kołowego zamknięta.

(a) **Przedstawienie w Rzgowie.** W dniu 15 b. m. t. j. w niedzielę, o godz. 8-ej wiecz. w lokalu własnym straży ogniowej ochotniczej odbędzie się w Rzgowie przedstawienie amatorskie na korzyść tamtejszych ochronek i straży ogniowej. Odegrane będą dwie sztuki: obraz dramatyczny „Surdut i siernięga“ Wł. Gutowskiego i obraz ludowy „Flisacy“.

Ze względu na cel przedstawienia, nie wątpimy, iż dozna ono gorącego poparcia ze strony tych, których obchodzą losy tak pożytecznych, a tak potrzebujących zasiłku pieniężnego instytucyj.

(a) **Groźny pożar pod Łęczycą.** Wczoraj, o godz. 8 wieczorem, we wsi Borki, stanowiącej przedmieście Łęczycy, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, wynikł pożar. Szalejąca podówczas wichura rozniecała płomienie tak szybko, iż zanim przybyła straż ogniowa łęczycycka, dwie zagrody, należące do włościan: Jakóba Budnego i Józefa Ochoty przedstawiały jedno morze płomieni. Ratunek z powodu wichury był wprost niemożliwy.

Obie zagrody spłonęły doszczętnie. Nadto spaliły się: 3 wozy, 5 sztuk bydła, para koni, pies i mnóstwo sprzętów oraz produktów żywnościowych.

Straty wynoszą około 8 tys. rb.

(a) **Sianożęcie.** W tych dniach w niektórych wioskach okolicznych włościanie rozpoczęli już sianożęcie. Z powodu jednak niepogody i chłódów, sprzęt siana jest bardzo utrudniony.

## SZTUKA.

(x) **Koncerty orkiestry W. S. O. w parku Staszica.** Na dzień jutrzejszy — sobotę zapowiedziane są 2 koncerty, rano ludowy, z cyklu o tak wielkim zadaniu, jak zapoznanie z arcydziełami literatury muzycznej — najszerszym mas i krzewienie wśród nich kultury estetycznej — drugi wieczorem — jak głosi program „Koncert solistów“ — dostępny tylko dla orkiestry, złożonej jak orkiestra W. S. O. z wybitnych muzyków — którzy podjąć się mogą występów solowych.

Usłyszymy więc tak ciekawe produkcje muzyczne jak koncert fantazy „Perła oceanu Hoch (solo kornet w wykonaniu p. Iwanowa i koncer-

tino na eufonium Sachsa — w wykonaniu pana Huszarzewskiego; między innymi wykonana będzie także uwerturna „Robespierre“ Litofla.

Nadmienić należy, że połowę dochodu z wieczornego koncertu dyr. Sielski, wierny przyrzeczeniu, przeznaczył na Pogotowie Ratunkowe.

Publiczność nasza, która taką sympatją otacza tę instytucję, z pewnością tłumnie pośpieszy na ten koncert, temwięcej, że prócz usłyszenia pięknej muzyki, poprze temsamem materyalnie Pogotowie, które niestety z braku innych dochodów w ciągłych znajduje się kłopotach finansowych.

## Z WARSZAWY.

\* **Przyjazd dygnitarzy perskich.**

Do Warszawy przybyli onegdaj perski minister spraw zagranicznych Mirza Hasan Han Wusug ed Dowle, poseł perski przy dworze włoskim Mirza Szafi Han Muchtadir ul-Mulk oraz konsul perski w Tyflisie, Mir Hasan Han Saedol Wezare, w celu odbycia konferencji z przedstawicielami dyplomacji niemieckiej w sprawach, dotyczących polityki Niemiec w Persyi.

Dygnitarzom perskim towarzyszą: urzędnik perskiego ministerium spraw zagranicznych Mirza Hasan Han Muszar ul Mulk oraz urzędnik konsulatu w Tyflisie, Mirza Achmud Han Anun Zade.

\* **Z ruchu strajkowego.**

Robotnicy fabryki wyrobów drzewnych H. Stolar i H. Kot zastrajkowali, żądając poprawy warunków pracy.

Wczoraj upłynął tydzień od chwili rozpoczęcia się strajku szewców chałupników.

Dokładne obliczenie strajkujących jest niemożliwe, ponieważ szewcy ci nie są zorganizowani, jednakże znający stosunki robotnicy obliczają ilość strajkujących z górą na 20 tysięcy.

\* **Konkurs kowali.**

Jutro odbędzie się na wystawie koni w Agrykoli popis kowali na prawidłowe kucie koni. Za najlepsze podkucia wyznaczono szereg nagród pieniężnych.

\* **16,000.**

Według obliczenia gazet żydowskich w Warszawie znajduje się około 16 tysięcy żydów, zajętych wyrabianiem tanich ubrań gotowych.

\* **Sprawa Ronikiera.**

Wyznaczone na wczoraj powtórne posiedzenie izby sądowej, na którym miano zdecydować kwestję dalszego zabezpieczenia osobistości Ronikiera w związku z jego chorobą, zostało ponownie odroczone.

Władze więzienne, wobec znacznego pogorszenia się stanu zdrowia Ronikiera, postanowiły w najbliższej przyszłości umieścić go w szpitalu więziennym.

## Z CESARSTWA.

**Nowy pomysł monarchistów.** Przedstawiciele organizacji monarchicznych złożyli Posłowi Puryszkiewiczowi skargę w imieniu „wielu tysięcy łacie rosyjskich ludzi“, która mówi, że „żydzi kupcy zbyt nadużywają reklamy, przez co stwarzają silną konkurencję kupcom rosyjskim, nie umiającym tak siebie reklamować“. Wobec tego polecono Puryszkiewiczowi wszcząć starania o zakaz żydom wszelkich reklam aż do wystawienia w oknach swych towarów.

**Nierówne prawa lekarzy.** Komisya, dokonywająca rewizji ustawy lekarsko-sanitarnej, uznała, że lekarze, którzy ukończyli uniwersytet w Helsingforsie, korzystają z prawa praktyki w Rosyi po złożeniu egzaminu z języka rosyjskiego. Rosyanie zaś lekarze mają prawo praktyki w Finlandyi bez żadnych egzaminów.

**Prawie anegdota.** „Sowremiennoje Slovo“ podaje z gazety „Kama“ anegdotyczny wprost wypadek z życia włościańskiego.

W powiecie sarapulskim włościanie, zebrani na zgromadzeniu gminnem, powzięli jednogłośnie taką uchwałę:

My, niżej podpisani, postanowiliśmy obchodzić święto św. Michała Archanioła nie 8 listopada, jak wypada, lecz pod koniec lata.

Naczelnik ziemski, który otrzymał taką uchwałę, zdumiał się:



— Co obmyśliliście? Czyż można przenosić święto jesienne na lato?

— A oto dlatego — odpowiedzieli właścianie — że obchodzenie święta w jesieni jest bardzo niedogodne dla nas. Wówczas wielu pijanych zamarzy, co w lecie zdarzyć się nie może.

Tak więc, nie mogąc usunąć pijaństwa, postanowiono przesunąć święto.

### Rozprawy budżetowe.

Wczorajsze posiedzenie Dumy rozpoczęło się od uchwalenia budżetu ministerium sprawiedliwości w wysokości, proponowanej przez komisję i od głosowania nad proponowanymi przez poszczególne frakcje formułami przejścia do porządku. Wszystkie formuły zostały odrzucone z wyjątkiem proponowanej w imieniu trudników przez Gołowaniego, a wyrażającej życzenie, aby urzędnicy sądowi, znający języki miejscowe, porozumiewali się z ludnością bez pośrednictwa tłumacza, aby dalej mianowano sędziów, znających języki miejscowe i aby ministerium opracowało projekt prawa, zapewniającego prowincjom kresowym zastęp sędziów, znających języki miejscowe. Formuła ta uchwalona została większością 138 głosów przeciwko 130.

### Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Uczczenie uczonego. W obchodzie, urządzonym ku czci profesora Witkowskiego w „Collegium physicum“, uczestniczyli liczni przyrodnicy i profesorowie. Przemawiał prof. Zakrzewski, Morozewicz, Natanson i Dickstein z Warszawy wręczyli księgę pamiątkową.

— Piorun na Wawelu. Wczoraj po południu podczas burzy piorun uderzył w wieżę zegarową katedry wawelskiej i rozbił okno. Szkło obsypało modlących się. Panikę zażegnano.

ZE LWOWA. Niezwykły gość. Z Oleśka donoszą do „Słowa polskiego“. W niedzielę wydarzył się w Oleśku niezwykły wypadek: Około godziny 5-ej po południu, po odbytych nieszporach w kościele OO. Kapucynów, gdy ludzie już powychodzili z kościoła, a tylko jeden z braciszków porządkował świątynię, do kościoła wpadł przez główną bramę dwuletni dzik olbrzymich rozmiarów, przerażając niezmiernie braciszka, który w jednej chwili, chroniąc się przed dziką bestią, wskoczył na ołtarz obok zakrystyi. Dzik ruszył do zakrystyi, chcąc znaleźć jakieś wyjście, z czego skorzystał braciszek i zamknąwszy zwierzę w zakrystyi, zaalarmował klasztor o tak dziwnym gościu. Posłano na posterunek straży skarbowej po broń, a rozjuszony dzik, widząc się w pułapce, usiłował ogromnym susem wywalić okno i uciec, ale to mu się nie udało, gdyż okno miało kraty. Skończyło się tylko na wybiciu szyb. Nadszedł wreszcie strażnik z dubeltówką i celnym strzałem przez okno powalił odyńca.

### Wywłóczenie brudów.

„Russkaja Mołwa“ podaje charakterystyczne fakty z życia prowincyi rosyjskiej.

„Wspólna nienawiść do jawności, do gazet i ich przedstawicieli — korespondentów jednocy wszystkich. Dawniej skarżono się, że gazety przekraczają fakty, następnie jednak zaniechano gry i postawiono sprawę wprost.

Gubernator we Włodzimierzu rozesał np. przewodniczącym zarządów miejskich okólnik, aby przedsięwzięto środki przeciwko korespondentom i uwalniano ich ze służby, za to, że piszą prawdę, a to właśnie ma być najgorsze. Opinię tę podziela i jeden z naczelników kolei Lipawsko-Romeńskiej. P. naczelnik rozgniewał się, gdy w jednym z pism opisano panujące na kolei porządki. Rozgniewawszy się, wydał rozkaz, który brzmi dostownie:

„Kto zostanie zauważony, że wywłóczy brudy domowe, — uwolniony będzie niezwłocznie z posady“.

Jeszcze prostszy sposób wynalazł jeden z naczelników ziemskich pow. Carycyńskiego: kazał

poprostu strażnikowi aresztować i odprowadzić do komisarza niejakiego Bondarenkę, którego podejrzewano o pisanie korespondencji.

Zaś w Petersburgu mówi się i pisze wiele o postulatce wojsności prasy... Prawda, że tylko się mówi i pisze...

### Środek przeciw pijaństwu.

Zarządy miast w Holandyi zaprowadziły następujący środek przeciwko pijaństwu. Policja zwraca uwagę na osoby, wychodzące z restauracji i innych miejsc szynkowania trunków. Gdy policyant zauważy pijanego i z trudnością podróżującego do domu, wsadza go grzecznie do dorożki i odwozi najuprzejmiej do kancelaryi policyjnej. Tam wezwany lekarz bada „chorego“; wyrokuje, czy nie grozi mu jakie niebezpieczeństwo. Jeżeli opinia brzmi pomyślnie, wsadzają znów zatrutego do dorożki i odwożą do domu. Jeżeli lekarz uzna stan alkoholika za poważny, odwożą go do lecznicy. Nazajutrz policja przedstawia rachunek za dorożki i lekarza właścicielowi szynku, w którym nastąpiło zatrucie i żąda zapłaty, grożąc odebraniem koncesyi. Podobno od chwili wprowadzenia tego przepisu, pijaństwo zmniejszyło się znacznie, gdyż właściciele restauracji wystrzegają się sprzedawać trunki gościom, lubiącym przebrać miarę.

### Światowy rekord lotniczy.

Lotnik francuski Perreyon dokonał nowego rekordu światowego pod względem wysokości. Perreyon, naczelnny pilot firmy „Bleriot“, wzniósł się o godz. 11 przed poł. w powietrze, zabrawszy z sobą panią de Flagnis jako pasażerkę. Monoplan, na którym odbywała się podróż, wzniósł się bardzo szybko aż do niebywałej wysokości 5100 metrów. Wylądowanie nastąpiło o godz. 12 m. 8. Lot w górę trwał 55 minut czasu. Na wysokości 4000 metrów musiała p. de Flagnis wdychać tlen. Monoplan Bleriota, którym posługiwał się Perreyon, należy do typu wojskowego i posiada motor „Gnom“ o sile 160 koni. Dołychczas najwyższy lot z pasażerem odbył na wysokości 4360 metrów austriacki nadporucznik Blaschke na polu lotniczym w Aspern pod Wiedniem.

## TELEGRAMY.

### Komunikat urzędowy.

PETERSBURG, 12 czerwca (wł.) Dyplomacja rosyjska zapewnia, że Najwyższy telegram stanowił jedyny skuteczny środek do powstrzymania nowego przelewu krwi na Bałkanach.

Pożądana odpowiedź już nadeszła: Bułgaria zgadza się na pośrednictwo, stawiając jednak zasadnicze zastrzeżenia; Serbia wyraziła nadzieję, że pośrednictwo załagodzi spór w sposób pożądanym.

Oba państwa przedstawiają dane co do liczby swych armij, które o jedną trzecią mają być zdemobilizowane. Tego ostatniego domaga się dyplomacja rosyjska.

Gdyby nastąpiła odpowiedź niezadowolająca, wysłaby na powierzchnię kwestya utworzenia z terytoryów odebranych Turcyi księstw oddzielnych.

### Przebieżki zgody.

RZYM, 12 czerwca (wł.) Koła urzędowe sądzą, że Bułgaria zgodzi się ostatecznie na zjazd premierów 4 państw sprzymierzonych i podda się wyrokowi sądu rozjemczego Rosyi.

### Nie na wszystko zgoda.

WIEDEN, 12 czerwca (wł.) Według tutejszych wiadomości Bułgaria zgadza się na pośrednictwo ze strony Rosyi, o ile ono dotyczyć będzie spornej strefy neutralnej. Serbia zgadza się również na ten warunek.

### Zadowolenie.

PARYZ, 12 czerwca (wł.) Depesza z Londynu, zawiadamiająca, że Bułgaria i Serbia zgadzają się na sąd rozjemczy ze strony Rosyi, wywołała w Paryżu powszechne zadowolenie.

### Spalajkowicz w Sofii.

BELGRAD, 12 czerwca (wł.) Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którym omawiano depeszę rosyjską i instrukcje dla Spalajkowicza, który wyjechał z powrotem do Sofii. Sądzą, że w sporze serbsko-bułgarskim nastąpi korzystny zwrot.

### Przepowiednio pokoju.

WIEDEN, 12 czerwca (wł.) „Südslav. Cor.“ donosi z Belgradu:

Posel rosyjski Hartwig wyraził nadzieję pokojowego rozwiązania konfliktu, ponieważ państwa bałkańskie przychodzą do przekonania, że nie będą miały żadnej korzyści z ewentualnej wojny.

### Rozstawiono szyki bojowe.

SALONIKI, 12 czerwca (wł.) Serbia skoncentrowała część wojsk swych w okolicy Gewgeli i ustawiła ją w szyku bojowym; poblizkie wzgórza zajęła artylerya. Bułgarzy zdecydowali się wyprzeć serbów aż do linii kolejowej.

### Konferencya ambasadorów.

LONDYN, 12 czerwca (wł.) Dziś odbyło się posiedzenie ambasadorów, które trwało 2 i pół godziny. Ambasadorowie złożyli zapatrywania swych rządów co do kwestyi południowej granicy Albanii i wysp Egejskich.

### Otwarcie sejmu pruskiego.

BERLIN, 12 czerwca (wł.) Wczoraj został otwarty sejm pruski przez kanclerza niemieckiego, który zarazem jest prezesem ministrów pruskich. Mowy tronowej nie było. W sobotę odbędzie się uroczyste posiedzenie ku uczczeniu jubileuszu 25-letniego panowania króla pruskiego i cesarza niemieckiego Wilhelma II.

### Koło polskie.

BERLIN, 13 czerwca (wł.) Wczoraj odbyło koło polskie konstytucyjne posiedzenie. Wybrani zostali: prezesem dr. Mizerski, I wiceprezesem Chłapowski, II wiceprezesem Trombczyński, sekretarzami zostali: Niegolewski i ksiądz Styczyński. Jako delegaci do rady narodowej zatwierdzeni zostali: Skurzewski, Zóltowski, Niegolewski, Mizerski i Korfanty.

### Baz polaków.

BERLIN, 12 czerwca (wł.) W poniedziałek odbędzie się uroczysty jubileuszowy bankiet parlamentarny. Polacy udziału w nim nie biorą.

### Wizyta Poincare'go.

PARYZ, 12 czerwca (wł.) Prezydent Poincare wyjeżdża 24 b. m. na pokładzie statku wojennego Courbert do Anglii z wizytą do króla Jerzego; towarzyszyć mu będzie eskadra pancerników i flotylla torpedowców. W Portsmouth przyjmie prezydenta flota angielska pod dowództwem admirała Callaghane, który powita prezydenta imieniem króla. Poincare zostanie w Londynie do 27 b. m.

### Tisza w parlamencie.

BUDAPESZT, 12 czerwca (wł.) Dziś przedstawił się parlamentowi hr. Tisza jako prezes ministrów i wygłosił mowę programową. Hr. Tisza zaznaczył, że trzymać się będzie programu z roku 1867. Dalej przyrzekł przychylnie rozpatrywać uprawnione żądania kroatów. Opozycja na tem posiedzeniu nie była.

### Sufragystki w Wiedniu.

WIEDEN, 12 czerwca (wł.) Dziś rano udały się sufragystki gremialnie przed gmach parlamentu i wysłały 5 delegatek do prezesa ministrów hr. Sztürghka. Delegatki domagały się od prezesa ministrów prawa wyborczego dla kobiet oraz wolności tworzenia towarzystw kobiecych. Prezes ministrów przyjął delegatki bardzo uprzejmie i oświadczył, że jest przychylny ich żądaniom.

### Z mełw Petersburga.

PETERSBURG, 12 czerwca (wł.) Donosiliśmy już o sprawie dwóch paniczów, którzy zamordowali Thiemową dla pieniędzy. Otóż o godzinie 3 w nocy zapadł na tych iluminarzy wy-







# Chorym

Chorem leżącym się Spermina-Poehla, staraja się odwrócić od nieudanych reklam o plynach a grzecholow domowych, przyczyn w reklamach tych nie krępując się zupełnie, przekraczają fakty i powołują się na imiona i prace zagranicznych uczonych, którzy nigdy nie widzieli nawet tych preparatów. Pochytujemy sobie za obowiązek ostrzedz chorych przed temi ekstraktami, gdyż nie mając nic wspólnego ze Sperminą Poehla, zawierają one czestokroć szkodliwe dla zdrowia składniki. Przy narastającej, niemoocy plicowej, uwiadzie starczy, histeryi, nerwobólach, malokrwistości, gruźlicy, przymiocie, skutkach leczenia rzepla, chorobach serca, (obniżeniu, zwężeniu, biały serce, arytmii, miocardiis) zwężeniu tętnic, alkoholizmie, szalku mleczu pancerza waga, paraliżach, osłabieniu w skutkach przebytych chorób, przemęczeniu i t. d. zostały jedynie zapomocą Sperminy-Poehla osiągnięte te oświecające wyniki, które stwierdzone zostały za pomocą doświadczeń najznakomitszych uczonych i lekarzy. Świata całego.

## SPERMINA-POEHL'A

odmawiać przyjęcia wszelkich ekstraktów i plynów o różnyh innych nazwach, o niezdatności których wyeani została oddzielna broszura, która wysyłamy na żądanie gratis i franko, wraz z najnowszą literaturą o SPERMINIE. SPERMINA-POEHL'A znajduje się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.



ORGANOTERAPEUTYCZNY INSTYTUT  
**PROFESSOR DR. POEHL'S**  
 ODSTAWCY DWORU  
 JEGO CESARSKIEJ MOŚCI  
 PETERSBURG.

Sobota dnia 14 czerwca b. r. 1749 Sobota dnia 14 czerwca b. r.

# podwójny koncert

w ogrodzie „Majstrów Tkackich“

składający się z dwóch orkiestr, z współudziałem orkiestry **Poznańskiego i I-go pułku strzelców.**

Passe-partout ważne. Wejście 20 kop. Dzieci 10 kop. Początek o g. 7. w.

## Dr. B. REJT

Średnia 5. Średnia 8.  
 Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 608 i 914 (wzrostylinie). Leczenie elektrycznością: elektroiza (nawracanie szpecyoych włosów) i oświetlenie lampy (urazoskopia).

Do wynajęcia od lipca 1913 r. **2 lub 3 pokoje**

z kuchnią wszelkimi wygodami elektr. światłem. Warsztat, na ślusarnię i inne lokale. Staro-Zarzewska 65, tramwaj № 4. 2016.

## Dr. Eugenia KERER GERSZUNI

choroby kobiece. Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 3-6 po poł. W niedzielę od 9-12-ej. 2721

## Dr. med. Wincenty ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu Długa 19. Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci. Od 10-11 r. i od 4-6 w. 1576

## Murowany dom

4 duże pokoje, ładny ogród i duży plac jest z powodu choroby bardzo tania do sprzedania Nowe-Chojny, ulica Tuszyńska № 119. 1986

## Z Belgii

Żądacie tylko zegarków „Bonheur” ze stali niebieskiej, zupełnie płaskie, z fantazją cyferblatem, z zewnątrz ankiern. wahadłem. (patrz rys.) chód na kamieniach, wiatr. raz na 56 godzin, wyczerpujący 2-tych letnią gwarancją, tylko 2 rb. 75 kop., 2-tych zegarki 5 rb. 25 kop. Bezpłatnie dodaje się modny łańcuch, brelok i woreczek zamis. Wysyłamy za zaliczeniem i bez zadatku, przes. i opl. 45 kop. (na Syberję 85 k.).

S. Weissbrodt, Antwerpen-39 Boite-Postale № 666 (Belgia).

Listy do Belgii frankuje się 10 k. marką, odkr. 4 kop. 1571

## D' Mittelstaedt

Mikołajewska 67. Przyjm.: od 8-9 i pół rano 15-6 i pół. po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 8-10

## Dr. med. Bolesław Kozłowski

PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-62 choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649 przyjmuje do 11 r. i od 4-7 popoł.

## Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopł. Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8 Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedzielę od 8-1-ej. Krótka 5, telef. 26-50, 1837

## Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich. Piotrkowska 120. Tel. 31-82.

Akuszeryja i choroby kobiece. Przyjmuje do 11 rano i od 4-6 popoł. W niedzielę od 10-12. 1497

## Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18. Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przełyku, choroby nerek, cukrzyca, tyfus, choroby skóry i t. d. Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorium własnym. Od 1-11 rano i od 5-7 po południu. 15

## LOKAL

za rb. 600 po handlu winno-kolonialnym z mieszkaniem. Elektr. oświetlenie od dnia 1/14 lipca. Widzewska 73. 2018

## SKLEP

spożywczo - dystrybucyjny do sprzedania w dobrym punkcie z powodu zmiany interesu. Wiadomość ul. Targowa 32, w piekarni Müllera 1706

# Biuro „Księgi Adresowej”

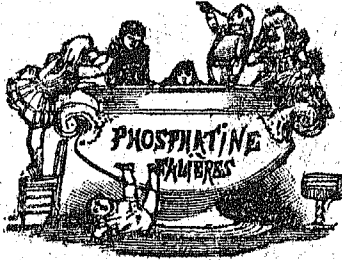
ma zaszczyt zawiadomić firmy handlowo-przemysłowe, że z dniem 13-go maja rozpoczęło opracowanie „Księgi Adresowej”, która zastąpi wszystkie dotychczas wydawane niekorzystne kalendarze i kalendarzyki z niedokładnymi informacjami.

„Księga Adresowa” zawierać będzie spis wszystkich firm handlowo-przemysłowych, dział osób prywatnych, spis telefonów i wszelkie instytucje rządowe i prywatne.

Firmy które umieszczają swoje adresy przez naszych agentów, płać 50 kop. i otrzymują „Księgę Adresową” bezpłatnie. Jednocześnie Biuro uprasza: firmy handlowo-przemysłowe, instytucje prywatne, pp. Doktorów, Inżynierów, Techników, Dentystów, Felczerów i osoby zainteresowane o nadsyłanie do Biura „Księgi Adresowej”. Z poważaniem

Kantor „Księgi Adresowej” m. Łodzi, ulica Pusta 11. Wydawcy: St. Sobczyński i Z. Galkiewicz.

## Fosfatyna Fallora.



Przyjemny i najbardziej zalecany porum kłia dzieci od 7 miesięcy, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.

Polecana rekonwalescentom, anemicznym i starcom. Do nabycia wszędzie Skład główny: 6 rue de la Tacherie, Paryż. 638

# Wyprzedaż posezonowa

nadzwyczaj tania

Pałta jedwabne

ostatnie fasony dawniej 26—, 32—

teraz 22— i 18—

Schmechel i Rosner

1743 Piotrkowska № 100.

# LOKAL

składający się z 6-ciu pokoi na parterze, wprost Banku Państwa i Banku Handlowego w Łodzi, zdalny na biuro lub handlowe przedsiębiorstwo z suchymi piwnicami i oświetleniem elektrycznym zaraz lub od 1 lipca do wynajęcia. 1753

## Reparacje przedmiotów celuloidowych

grzebieni, szpilek, ozdób do włosów, rękojeści, zabawek i t. d. wykonywa tania i dobrze ZYGMUNT MODRZEJEWSKI w miejscu, Dąbrówka, ul. Poprzeczna № 7. 2050

## Potrzebny jest sprzedawca

do zajazdu w Przygoniu, na szosie za Pabianicami. 2046

## W Rudzie plac

33,600 łokci kw. sprzedam na dogodnych warunkach. Wiadomość: Targowa 43, m. 45, od g. 6 wieczór. 2042

## Do sprzedania

magazyn ubiorów dzieciennych, egzystujący kilkanaście lat z powodu wyjazdu w dobrym punkcie. Oferty pod „Dziecinny”. 2024

## Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoc plicowa Leczenie syphilisu EHRLICH-HATA „606-914” Ul. Południowa № 2, telef. 13-59 Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-3 w. panie od 5-6 po poł. Dla pań osoba poczekalni.